

 **Nr 1/2021**

**WRZESIEŃ**

**Szanowni Rodzice i Nasze Kochane Przedszkolaki**

Cieszymy się, że możemy znowu powitać Was w nowym roku szkolnym. Chcemy zaprosić wszystkich do czytania naszej przedszkolnej gazetki. Rozpoczyna się kolejny rok pełen wrażeń, nie tylko dla Państwa, ale przede wszystkim dla Waszych pociech. Będzie on pełen ciekawych doświadczeń. W czasie tego

roku dzieci przyswoją nie tylko nowe umiejętności, lecz także będą czerpać radości ze wspólnej zabawy, czy z pierwszych sukcesów.

Niestety dla niektórych dzieci ten rok dostarczy też trudnych przeżyć, związanych z adaptacją do nowego miejsca i koniecznością rozstania z ukochanymi rodzicami. W pokonywaniu trudności i rozwiązaniu niektórych problemów pomoże lektura naszych artykułów, do której serdecznie zachęcamy.

Oczywiście chcielibyśmy również serdecznie podziękować Wam, Kochani rodzice za współpracę i pomoc w roku szkolnym 2020/2021 i zachęcić do zaangażowania się i uczestnictwa w życiu przedszkola w nowym roku szkolnym.

 **Dyrekcja i Grono Pedagogiczne**

 **„WRZESIEŃ”**Wrzesień sypnął wrzosami,
Grzybami pachnie w lasach,
A ja jestem myślami nad morzem -na wczasach.
I choć kalendarz na ścianie
Pokazał wrześniową datę,
Ja chciałbym pływać w morzu,
I gonić po lesie tatę,
I jeździć na rowerze
Od rana do wieczora,
Więc proszę pana ministra,
Niech trwa wakacyjna pora. **„PRZEDSZKOLAK”**

My jesteśmy przedszkolacy,
Wszyscy mili, ładni tacy.
Chcemy pięknie Was powitać,
Opowiedzieć, co tu słychać.
Teraz pora na występy,
Każdy dzieciak dziś przejęty.
Mili Państwo posłuchajcie,
Oklaskami nagradzajcie.



***„Kochamy wszystkie dzieci takimi, jakie są i nie szczędzimy wysiłku, aby każdemu dziecku stworzyć warunki do wszechstronnego rozwoju na miarę jego indywidualnych potrzeb”***

# KĄCIK RODZICA….

Jak pomóc dziecku w pierwszych dniach w przedszkolu?

Początek roku szkolnego to bardzo trudny okres dla wielu osób: dla dzieci, rodziców, a także dla nas nauczycieli:

* Dla dzieci –bo po raz pierwszy, na poważnie są bez rodziców. W ich życiu zmienia się bardzo dużo: miejsce, w którym przebywają większość dnia, jedzenie, zwyczaje, ilość uwagi otrzymywanej ze strony dorosłych.
* Dla rodziców –bo oddają dziecko w obce ręce, tęsknią za nim i martwią się jak sobie poradzi.
* Dla nauczycieli –bo ponad 25 osobową grupę nowych dzieci muszą poznać, zabawić, jak również uspokajać zdenerwowanych rodziców.
* Rodzice-mogą odegrać bardzo ważną rolę, aby ten trudny dla wszystkich okres przebiegał jak najłagodniej.

**A na początku roku Mamo i Tato:**

1. Staraj się wyrobić w dziecku pozytywny stosunek do przedszkola. Dużo

rozmawiaj z dzieckiem o przedszkolu, poinformuj o tym, co będzie mogło tam robić, ale pamiętaj, żeby nie idealizować obrazu przedszkola, tylko przedstawić go w sposób realny.

1. Okazuj radość z tego powodu, że dziecko idzie do przedszkola. Dziecko

doskonale potrafi rozpoznać Twoje wątpliwości i niepokoje. Jeśli będziesz je okazywać w obecności dziecka, przekażesz mu własne lęki.

1. Zadbaj o to, by dziecko uczyło się samodzielności. Umiejętność samodzielnego

jedzenia, ubierania się, mycia rąk i zębów czy korzystania z toalety na pewno okaże

się przydatna w życiu Waszego Przedszkolaka. Dlatego nie wyręczaj go, ale chwal

za każde podjęcie próby wykonania tych czynności.

1. Pozwól zabrać swojemu dziecku ulubioną maskotkę, przytulankę lub zabawkę.

Pomoże ona rozstać się z mamą czy tatą i będzie stanowić kawałek domu.

1. Pomóż dziecku rozebrać się w szatni, przypomnij jak wygląda jego ubranie i

jaki znaczek posiada jego szafeczka.

1. Pamiętaj o krótkim pożegnaniu. Nie powinno odbywać się ono w atmosferze

pośpiechu. Powinno być czułym, lecz stanowczym gestem: uśmiech, buziak pa-pa.

1. Nie obiecuj dziecku nagrody za to, że pójdzie do przedszkola.
2. Nie zabieraj dziecka z powrotem do domu, gdy płacze przy rozstaniu. Gdy raz

ulegniesz, potem będzie jeszcze trudniej, a dziecko będzie oczekiwało, że następnym razem również łzami wymusi kolejny powrót do domu.

1. Jeśli trudno jest Ci się rozstać z dzieckiem, przez pierwsze dni poproś drugiego

rodzica o przyprowadzanie dziecka do przedszkola.

1. Stopniowo wydłużaj czas pobytu dziecka w przedszkolu. Przez pierwsze kilka

dni odbieraj dziecko po 4-5 godzinach, ponieważ ma ono inne poczucie czasu i czas przebywania poza domem wydaje mu się dłuższy niż jest w rzeczywistości.

1. Odbieraj dziecko z przedszkola o ustalonej wspólnie porze. Zawsze dotrzymuj

słowa – dzięki temu dziecko będzie miało poczucie bezpieczeństwa.

1. Spędzaj z dzieckiem więcej czasu niż normalnie. Okazuj mu miłość oraz

czułość. Zabaw się z nim w ulubioną grę, pograj razem w piłkę, poczytaj książkę. Nie pytaj: „Jak minął Ci dzień w przedszkolu?”, „Dużo płakałeś?”, „Co jadłeś?”. Zapytaj raczej: „W co się bawiłeś?”, „Jak nazywa się Twój kolega?”. Jeśli dziecko nie ma ochoty opowiadać o przedszkolu, nie zmuszaj go..

1. Nie porównuj zachowań dziecka z reakcjami kolegów z grupy czy rodzeństwa.

U każdego dziecka inaczej przebiega proces adaptacji do przedszkola Chwal dziecko za najmniejsze dokonania, zarówno związane z życiem domowym jak i przedszkolnym.

1. Podejmij współpracę z nauczycielem. Zasadą jej działania powinno być

wzajemne zaufanie. Zgłaszaj się do nauczyciela ze swoimi rozterkami czy pytaniami odnośnie funkcjonowania dziecka.

Adaptacja jest naprawę ważnym w życiu procesem. Dziecko stara się bowiem

Ograniczyć swoją zależność od rodziców i nawiązać kontakt w innym środowisku –

grupie przedszkolnej. Daj mu więc tyle czasu, ile potrzebuje, aby osiągnąć ten istotny punkt rozwoju każdego człowieka. Mamy nadzieję, że rady które Państwu przekazaliśmy pomogą Waszym Dzieciom w łatwiejszym wejściu w nowy etap życia!

 Życzymy Wam Rodzice dużo cierpliwości i odwagi, a dzieciom samych radosnych chwil w naszym przedszkolu.

Kiedy dziecko dojrzało do pójścia do przedszkola?

Zazwyczaj dzieci osiągają tę dojrzałość między 3 a 4 rokiem życia. Jednak nie zależy ona od wieku dziecka, lecz od jego indywidualnego rozwoju oraz doświadczeń.

Sześciolatek idący po raz pierwszy do przedszkola może rozpaczać podobnie jak trzylatek. Zdarza się, że najbliższe osoby (Babcia, Mama) swoim zachowaniem przeszkadzają dziecku w osiąganiu tej umiejętności.

Dziecko jest gotowe do pójścia do przedszkola, gdy:

-dobrze znosi nieobecność mamy

–bez protestów pozostaje pod opieką innych osób

-umie samodzielnie jeść (posługuje się łyżką i widelcem),

-ubiera się i rozbiera z niewielką pomocą dorosłych lub przynajmniej podejmuje takie próby,

-samo korzysta z ubikacji: potrafi zdjąć i podciągnąć majteczki, użyć papieru toaletowego, spuścić wodę,

-potrafi umyć mydłem ręce i wytrzeć w ręcznik

Pamiętaj, że nawet jeśli dobrze przygotujesz dziecko do pójścia do przedszkola, to i tak Twój maluch ma prawo wyrażać niezadowolenie i sprzeciw– w końcu w jego

życiu zaszła radykalna zmiana i potrzeba czasu, aby ją zaakceptować.

Bądźmy cierpliwi i wyrozumiali. My –rodzice w miarę możliwości zachowujmy się

spokojnie i zdecydowanie, aby nasz niepokój nie udzielił się dziecku.

**MODEL ABSOLWENTA PRZEDSZKOLA**

-Znam swoje mocne strony i umiem je wykorzystać, a swoje słabości

staram się pokonywać

-Wiem, że jestem Polakiem, znam swoje miejsce zamieszkania

-Jestem samodzielny samoobsługowo, potrafię po sobie posprzątać

-Szanuję przyrodę, dostrzegam jej piękno

-Jestem otwarty na świat i ludzi. Wiem co jest dobre, a co złe

-Dostrzegam potrzeby własne i innych

-Jestem komunikatywny, nie boję się wyrażać własnych opinii

-Dążę do rozwiązywania problemów

-Przestrzegam podstawowych wartości które uzyskałem od Rodziców, Dziadków, Rodziny i Nauczycieli

-Okazuję szacunek i pomoc innym ludziom, jestem tolerancyjny wobec innych

-Aktywnie uczestniczę w życiu rodzinnym, życiu przedszkola i grupy

-Dbam o swoje zdrowie i bezpieczeństwo

-Osiągnąłem umiejętności, chcę się dalej uczyć, rozwijać i jestem sprawny fizycznie

-Jestem przygotowany do roli ucznia

-Jestem aktywny, dociekliwy, kreatywny i staram się być ambitny

-Mam pozytywny obraz samego siebie

-Mam świadomość własnej tożsamości

**Opowiadanie pt. „O kreciku Zdzisiu”**

     Żył sobie krecik imieniem Zdziś, który miał bardzo chore nogi. Zawsze z zazdrością obserwował inne zwierzątka, które mogły biegać, bawić się i skakać. On zaś siedział w kącie, a wtedy nikt z bawiących się nie widział wielkich łez, które płynęły z jego oczu. Któregoś dnia, kiedy wiewiórki, liski, kreciki i zajączki bawiły się wesoło jak zwykle, przyleciała mądra sowa. Tylko ona zauważyła małe stworzonko siedzące w kąciku pod drzewem i kapiące z jego oczu łzy. Żal jej się zrobiło Krecika. Przysiadła tuż obok niego na rozłożystej gałęzi i rzekła:

     - Zdzisiu nie płacz. Przecież nie wszystko jeszcze stracone.

     - Zdziś nastawił uszu, ponieważ sowa była bardzo mądra.

     - Słyszałam o takim lekarzu, - ciągnęła dalej sowa - który leczy nogi, ale mieszka bardzo daleko stąd. I trzeba go szukać. Gdybyś mógł się z nim spotkać na pewno by cię wyleczył...

     Zdziś postanowił spróbować. Wprawdzie wielu lekarzy go już oglądało, ale tym razem nabrał dziwnej nadziei. Mądra sowa mówiła, że nie jest to zwykły lekarz. A skoro tak, nie było się nad czym zastanawiać. Jeszcze tego samego dnia krecik spakował tobołek.

     - Jeśli ten lekarz mi nie pomoże - mruczał pod nosem - to nie zrobi tego już nikt więcej.

     Skoro tylko nastał wieczór Zdziś wyczołgał się z norki i pokuśtykał w podróż. Nogi bardzo go bolały, posuwał się powoli i często musiał odpoczywać. Czasem aż zaciskał z bólu ząbki, mimo to szedł dalej.

     Po drodze pytał napotkane zwierzątka czy nie widziały owego nadzwyczajnego doktora, ale odpowiedzi były bardzo różne. Niektóre zwierzątka zaprzeczały nawet istnieniu Wielkiego Lekarza, inne pokazywały kierunek często mylny. W końcu krecik już naprawdę nie wiedział dokąd iść. Zwiesił smętnie główkę, załamany usiadł pod drzewem i zaczął płakać. Nagle usłyszał trzepot skrzydeł sowy.

     - O, tu jesteś! Czy znalazłeś Wielkiego Lekarza? - zapytała sowa.

     - Nie i nie wiem gdzie go szukać - odparł krecik.

     Wtedy sowa ze zdziwieniem popatrzyła na nogi krecika.

     - Ale tobie lekarz już nie jest potrzebny! Twoje nogi są zdrowe, tylko jeszcze trochę słabe.

     Szukając Lekarza ćwiczyłeś mięśnie nóg mimo bólu i te ćwiczenia ci pomogły. Jakież to dziwne! Jakież to niezwykłe!

     I rzeczywiście krecik mógł chodzić coraz dłużej i dalej, a ból stawał się coraz mniejszy. Wkrótce mógł bez przeszkód bawić się ze swoimi leśnymi przyjaciółmi, którzy teraz baczniej zwracali uwagę na to, czy ktoś nie jest smutny.

# KĄCIK DLA PRZEDSZKOLAKA…

# 3.jpeg



# 5.jpegPÓŁ GODZINKI DLA RODZINKI…

**Ćwiczenia logopedyczne dla dzieci przedszkolnych, które można wykonać w domu.**

Wśród dzieci przedszkolnych dużą grupę stanowią dzieci  z wadą wymowy.  Zadaniem nauczyciela jest pomoc tym dzieciom. Poniżej prezentuję przykładowe ćwiczenia do zastosowania w terapii jak i profilaktyce wad wymowy u dzieci w wieku przedszkolnym.

PRZYKŁADY STOSOWANYCH ĆWICZEŃ:

\* Ćwiczenia słuchowe – stanowią one bardzo ważną grupę ćwiczeń logopedycznych, ponieważ często opóźnienia czy zaburzenia rozwoju mowy pojawiają się na skutek opóźnień rozwoju słuchu fonematycznego/ tzw. słuchu mownego/. Stymulując funkcje słuchowe przyczyniamy się do rozwoju mowy dziecka.

Przykłady dla dzieci młodszych:

1. „ Co słyszę?” – dzieci siedzą z zamkniętymi oczami i nasłuchują, rozpoznają odgłosy dochodzące z sąsiedztwa, ulicy.
2. „ Zgadnij, co wydało dźwięk?” – uderzanie pałeczką w szkło, fajans, metal, kamień, drewno itp. Toczenie różnych przedmiotów po podłodze / np. piłki, kasztana, kamienia/, rozpoznawanie odgłosu przez dzieci.
3. Rozpoznawanie różnych przedmiotów w zamkniętym pudełku po wydawanym odgłosie – groch, kamyki, gwoździe, cukier, kasza itp.
4. Uderzanie o siebie klockami, łyżeczkami, garnuszkami; uderzanie łyżeczką o pustą szklankę, o szklankę z wodą, klaskanie, darcie papieru, gniecenie papieru, przelewanie wody( z wysokości, z niska), drapanie po szkle, papierze, stole.
5. Rozpoznawanie głosu, szmeru, źródła dźwięku – miejsca, kierunku, odległości, ilości dźwięków (dużo- mało), głośności ( cicho – głośno).
6. Szukanie ukrytego zegarka, radia, dzwoniącego budzika.
7. Rozróżnianie i naśladowanie głosów zwierząt: kota, psa, krowy, kury, koguta, kaczki, gęsi itp.
8. Rozróżnianie odgłosów pojazdów: samochodu, pociągu, motoru, traktora itp.
9. Rozpoznawanie po dźwięku różnych urządzeń domowych, np. odkurzacz, mikser, suszarka, pralka itp.

Przykłady dla dzieci starszych:

1. Wyróżnianie wyrazów w zdaniu. ( stawiamy tyle klocków, rysujemy tyle kółeczek, klaszczemy tyle razy ile słów słyszy dziecko w wypowiadanym zdaniu).
2. Wydzielanie sylab w wyrazach poprzez wystukiwanie sylab, wyklaskiwanie, badanie ile razy opadnie żuchwa / na ręce/ przy wybrzmiewanie sylab.
3. Nazywanie obrazków – dziecko kończy wyraz po pierwszej sylabie wypowiedzianej przez logopedę, nauczyciela, rodzica, a potem odwrotnie – dziecko zaczyna.
4. Dzielenie na sylaby imion dzieci / na początku łatwych/.
5. Wyszukiwanie imion dwu- i trzysylabowych.
6. Wyszukiwanie słów z podaną przez n-la sylabą.
7. Rozpoznawanie określonej sylaby w rozsypance sylabowej, np. ba, pa, ta, da, la, ra.
8. Wyszukiwanie imion rozpoczynających się od samogłoski, następnie od podanej spółgłoski.
9. Wydzielanie spółgłosek nagłosowych przez przedłużanie nagłosu, np. ssssamolot, szszszafa. Przy pomocy ilustracji – wyszukiwanie przedmiotów, których nazwy rozpoczynają sią na daną głoskę.
10. Wydzielanie spółgłoski wygłosowej.
11. Dzielenie na głoski łatwych a następnie coraz trudniejszych słów.
12. Ćwiczenia z paronimami: bułka – półka, domek –Tomek, koza – kosa itp.
13. Rozróżnianie mowy prawidłowej od nieprawidłowej

Ćwiczenia oddechowe poprawiają wydolność oddechową, sprzyjają wydłużaniu fazy wydechowej, co powoduje poprawę jakości mowy. Ćwiczenia prowadzone są najczęściej w formie zabawowej, przy wykorzystaniu różnych środków, np. piórek, piłeczek, wody mydlanej, chrupek, wiatraczków itp. Są także wplatane w opowieści i zabawy ruchowe.

Przykłady:

-Wdech nosem ( usta zamknięte) i wydech ustami.

-Dmuchanie na płomień świecy.

-Dmuchanie na piłeczkę pingpongową, wyścigi piłeczek.

-Dmuchanie na kulkę z waty, na wiatraczek.

-Chłodzenie „ gorącej zupy” – dmuchanie ciągłym strumieniem.

- „ Zdmuchiwanie mlecza” – długo, aż spadną wszystkie nasionka.

-Naśladowanie lokomotywy – wydmuchiwanie „nadmiaru pary” – ffff, szszsz.

-Naśladowanie balonika – wypuszczanie powietrza z jednoczesnym odgłosem „ sssss”.

- Nadmuchiwanie balonika.

-Naśladowanie syreny – „ eu-eu- eu”, „ au-au-au” – na jednym wydechu.

 -Wyścigi chrupek – dmuchanie w parach

**Z przedszkolnego Menu**

# Naleśniki na słodko z serem i nektaryną

**SKŁADNIKI:**

-szklanka [mąki](http://gotujmy.pl/maka%2Cskladnik-kulinarny%2C1301.html) -szklanka [mleka](http://gotujmy.pl/mleko%2Cskladnik-kulinarny%2C1401.html)

-3 jajka -szczypta [soli](http://gotujmy.pl/sol%2Cskladnik-kulinarny%2C1555.html)

-woda gazowana -olej do smażenia

-250 g twarogu półtłustego -łyżka cukru brązowego

-4 łyżki [jogurtu](http://gotujmy.pl/jogurt%2Cskladnik-kulinarny%2C1271.html) greckiego -nektaryna

### PRZYGOTOWANIE:

### Mąkę przesiać, dodać 2 jajka, sól, mleko. Zmiksować. Dolać wody mineralnej tak aby była odpowiednia konsystencja ciasta (lejąca). Do miseczki przełożyć twaróg, wbić jajko, dodać cukier, jogurt i dobrze wymieszać zagniatając widelcem. Na patelni rozgrzać olej i smażyć naleśniki z dwóch stron. Na gotowe naleśniki nakładamy ser i nektarynę pokrojoną na mniejsze kawałki. Zwijamy w rulonik, smacznego

### 1.jpegCzekoladowe babeczki z budyniem

### SKŁADNIKI:

-185 g masła

-150 g brązowego cukru

-225 g mąki pszennej tortowej

-80 g gorzkiej czekolady

-20 g kakao

-3 średniej wielkości jajka

-1 łyżeczka proszku do pieczenia

-1 opakowanie budyniu czekoladowego ( słodki kubek )

-szczypta soli

**PRZYGOTOWANIE:**

Budyń przygotowujemy wg przepisu na opakowaniu przy czym zamiast wody zalewamy go wrzącym mlekiem. Odstawiamy do ostygnięcia. Gorzką czekoladę łamiemy na mniejsze kawałki i topimy w kąpieli wodnej. Gdy stanie się płynna odstawiamy do ostudzenia. Sypkie składniki tj. mąkę pszenną, kakao oraz proszek do pieczenia i szczyptę soli przesiewamy do miski. Miękkie masło ucieramy z brązowym cukrem. Następnie dodajemy po jednym jajku pamiętając, by kolejne wbić dopiero wtedy, gdy poprzednie połączy się z masą. Teraz stopniowo dodajemy przesianą mąkę z kakao i proszkiem do pieczenia i szczyptą soli. Gdy składniki dobrze się połączą dodajemy rozpuszczoną i ostudzoną gorzką czekoladę. Całość dokładnie ze sobą mieszamy. Papilotki wkładamy do formy. Do każdej papilotki nakładamy pół łyżki ciasta. Na środek dajemy łyżeczkę ostudzonego budyniu czekoladowego, na który dajemy łyżkę ciasta. Tak przygotowane babeczki pieczemy w temp. 190 st. przez około 20 minut.

**SMACZNEGO !**